

# KURYER RZESZOWSKI

## TYGODNIK SPÓŁECZNO-EKONOMICZNY I LITERACKI.

PREKUPA na „Kuryer Rzeszowski” i „Kuryer Rzeszowski”  
razem wynosi dla miesięcznych rocznie 4 zł., półroczne 7 zł.,  
kwartalne 4 zł., miesięczne 1 zł. 50 ct., kwartalne 4 zł. 50 ct.,  
miesięczne 1 zł. 50 ct. — Wzrost półroczny kosztuje 10 zł.

WYCHODZI CO DRUGĄ NIEDZIELĘ.

BURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI znajduje się w Rzeszowie  
w Księgarni J. A. Polara. — CENA OBOJĘTNI 5 ct. od subskrypcyj  
jednego wierzka drobny drukami (półt.). —  
Reklamy w rubryce „Rozmowa” po 10 ct. od wiersza. — Ekspozycje  
i inne reklamy w rubryce „Rozmowa” nie wliczone.

Rzeszów, 8. lipca.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi dziennikarzowi, śledzącemu tętno życia bądźto całego kraju bądźto jakiegoś zakątka tegoż, skonstatować postęp w jakimkolwiek bądź kierunku.

Nie da się zaprzeczyć że w Rzeszowie od niejakiego czasu widocznie się mnożą owe pocieszające ślady postępu.

Ostatnie wybory do Rady państwa przekonały nas o takiej i politycznej dojrzałości solidarnie związanych wyborców naszych, inne zaś objawy znaczącej dobitnie widoczny postęp, którym kroczy społeczeństwo nasze pod względem socyalnym. Zdrowe i piękne myśli, te wiele obiecujące ziarna padają na „rodzajną glebę” i wachodzą ku niemałemu pożytkowi ogółu. Zawijają się stowarzyszenia, mające na celu wprowadzenie młodości z oświecenia, w jakich się „pogrzebani” pod tym względem, nawet już zrobiono, jak przekonał nas ostatni egzamin w niedawno założonej szkole przemysłowej, izralickiej szkole wieczornej i t. p. Humanitar-

ność znowu znalazła należyty odgłos w zawiązaniu stowarzyszeniu przyjaciół dzieci, a i towarzystwo św. Wincentego & Paulo należą do pokierowane, mogłoby także stać się rzeczywiście zbawienną instytucją dla licznego grona biednych naszego miasta. Zasnaczyć bowiem możemy z prawdziwym zadowoleniem, że niebrak ofiarności u współobywatelek i współobywateli naszych tam, gdzie chodzi o cel szlachetny, o ulżenie niedoli i zagojenie bolejących ran.

Lecz ciesząc się tymi śladami nie twierdzimy bynajmniej, że dotarliśmy już do mety. Ówsem, wiele — bardzo wiele jeszcze pozostało nam do zrobienia, a zatem nie powinniśmy zaprzestawać działalności; szlachetna inicjatywa zawsze jeszcze jest potrzebna zarówno jak i wytrwałość w dążeniu do celu.

Potrzeby życia są wielkie, i dość ogólną się poza siebie, by zobaczyć czego nam niebrak. — a pilniejsza, czenie na to tem jest zbawiennejsze, że nieraz rzeczywiście tylko inicjatywy potrzeba, by stworzyć dzieło doniosłe, wielkiej wagi dla społeczeństwa — a czasem, co najważniejsza, nader łatwe do

wykonania. Tak potrzebną a przytem łatwą do zrealizowania praktycznego byłaby myśl zorganizowania w mieście naszym towarzystwa pielęgnowania chorych chrześcian i kształcenia fachowo uzdolnionych dozorców i dozorzyn, w którejto kwestyi dorzucić chcemy kilka nasuwających się nam uwag.

Czytaliśmy statut założonego u nas niedawno za inicjatywą ks. Zaleskiego Stowarzyszenia św. Wincentego & Paulo. Według tego statutu pielęgnowaniu i doglądaniu chorych *biedaków* jest obowiązkiem dam, przynależących do stowarzyszenia. Mimo to jednakże obowiązku tego, włożonego na niektóre panie nasze, nie zawsze pojmować można na serio i zdaniem naszym ustęp ten statutu nawet w rachubę brany być nie powinien, gdyż przeciwnie zaprzestawanie byłoby niezawodnie bujaniem po obłokach, gdy tymczasem sprawę tę ścierać ze stanowiska praktycznego winniśmy traktować. Dla lepszego zrozumienia rzeczy musimy nieco dosadniej wniknąć w sprawę pielęgnowania chorych w ogóle.

Jeżeli kto zachoruje, niedość jeszcze że wzywamy lekarza, że dalej tenże

### ZE ŚWIATA-ZWIERZĄT

Odczyt miany na rzecz Towarzystwa ochrony zwierząt w Rzeszowie, dnia 12. lipca 1895.

Wychowywanie potomstwa w tych zwierzętach

Nasuwają się teraz pytania: jeżeli tak

niezwykle jest, to dlaczego nie należy

zwrócić uwagę na ochronę zwierząt

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

Wielkiemu gospodarstwu przyrody

znych; wszak oprócz nich wychowują się jeszcze tysiące innych, równych pożytecznością. Kukulka natomiast żywi się przeważnie gąsienicami kosmatymi, a zatem takimi, których inne ptaki owadożercze zazwyczaj nie tykają, a jada ona ich przy wielkiej swej żarłoczności krocie. Gdyby kukulek zabrakło, zachodziłaby obawa zbitnego rozmnożenia się gąsienic tych włośchatych; wyniszczyłyby one zupełnie trzawki, krzewy lub drzewa, na których żyją i którym się żywią, tak że rośliny te znikłyby wkrótce całkiem z powierzchni ziemi; — nastąpiłoby tedy zwichnięcie równowagi w gospodarstwie przyrody.

Ale teraz nasuwają się jeszcze drugie pytania. Dlaczego ta kukulka nie wychowuje potomstwa swego sama, lecz oddaje je obcym na wychowanie? Czyż ona jedyna z posród naszej królestwa ptasiego nie chciałaby się poczuwać do obowiązków wyprawyających z miłości rodzicielskiej? Przyczyna prawdopodobna tego zjawiska leży w budowie anatomicznej naszego ptaka. Kukulka znosi swe jaja w dłuższych przewłach tak, że do zmiękania jajek potrzebny czas i wysiłek. Gdyby sama chciała je wysiadywać, musiałaby

pierwsze ulec już zepsuciu, zanimby zniosła ostatnie, dlatego też droga przez nią obrana jest jedyną drogą zabezpieczyć przyszłość jej potomstwa.

W zupełnie odmienny sposób odbywa się wychowywanie młodego pokolenia u tych zwierząt, które dla wspólnych celów łączą się w gromady czyli państwa, jak np. pszczoły, trzmielcy, osy, szerszenie, mrówki, termity i t. p. Związki takie państwa posiadają wspólne, a zatem wyższe swe cele, którym jednostki podporządkować się muszą. Najwyższym celem oczywiście utrzymanie bytu i organizacja państwa, to też i wychowanie młodego pokolenia musi być tak pokierowane, by u przyszłych obywateli, czyli członków państwa, wyrobiło się poczucie przynależności do wspólnej sprawy, miłość tejże policości, nawet w ofiarności na rzecz jej, dalej chce o racjonalnym obowiązkach do pracy około wspólnego dobra w miarę tego, do jakiego stanu każdy z nich należy. W państwach, w których mowa, spotykamy 3-4 względnie 4 odrębne stany. Państwo pszczołe składa się z jednej rodziny czyli rodziny, kilkunastotysięcnej, czyli kilkoma t. parę tysięcy robotnic; w pań-

zapisuje dłuższą lub krótszą receptę, a że w końcu pacjentowi oprócz gonińskich pigułek podajemy limonadę lub dobre rosolki. Chory wymaga więcej, wymaga odpowiedniego dozoru, jak najmniej odpowiedniej pomocy fizycznej, której nie zawsze dostarczyć zdoła rodzina, nawet za pomocą. W takich razach staje się koniecznością szukanie pomocy drugich, obcych, a tu za drogie pieniądze nawet nie masz w całym Rzeszowie ani uzdolnionego, ani chętnego do wykonania samarytańskiego dzieła.

Stowarzyszenie Dam miłosiernych św. Wincentego a Paulo posiada wprawdzie chętnych do dozorowania, ale nie zawsze do pielęgnowania chorych zupełnie uzdolnionych członków, a gdyby nawet panie nasze jak najdokładniej obeznanymi były z fachowymi zasadami dozorowania chorych, toby przecież nie wystarczyła gorliwość ich na zaspokojenie wszystkich wymogów w tej mierze, a to dlatego nie, że obecnej pomocy nie tylko potrzebują biedne kobiety, lecz często i zamożniejsze osoby obojga płci.

Brakowi temu jedynie mogłoby zapobiedz towarzystwo pielęgnowania chorych i kształcenia fachowo uzdolnionych dozoreczni i dozorców, którzyby z miłości ku bliźnim, lub za odpowiednim wynagrodzeniem dozorowali i pielęgowali chorych. By zrozumieć do czego dążymy, naprzód nad tem się zastanówić musimy, jakim powinien być stosunek dozorcujących do lekarza i chorego.

Brak ogólnych medycznych wiadomości ze strony pacjentów, wyraża w nich albo nieograniczoną, ślepa ufność do lekarza, albo też obawę kranicową, niewiarę bezzasadną. Jeśli zapisane przez wezwanego doktora lekarstwo nie odniosło w krótkim czasie pożądanego skutku, ogół chorych zwykł zasięgać rady

drugiego, trzeciego, wreszcie kilku z kolei, bez względu na to, że przebieg choroby traci tym sposobem kompetentnego obserwatora, a nowo wezwany lekarz nie widząc początków choroby, zmuszony jest zupełnie samodzielną stawiać mniej lub więcej trafną dyagnozę. Manipulacja taka licznie powoduje błędy, dyskredytując w oczach mniej inteligentnego ogółu nie tylko lekarzy, ale nawet naukę medycyny. Doktor i pacjent wzajem są dziś moralnie odosobnieni, pierwszy musi najczęściej przywdziwać maskę nieomyślności, bo ta mu najdzielniej drogę do praktyki toruje, drugi albo wierzy ślepo, albo zapoznaje rzeczywistość.

Otóż dozorecy i dozoreczynie chorych, fachowo uzdolnieni, winni być pośrednikami pomiędzy lekarzem a chorym, a zastępując brak najpopularniejszych medycznych wiadomości ze strony pacjenta i jego otoczenia, powinni być jednocześnie, tyle posiadać fachowego wykształcenia, by potrafili bez nużących komentarzy dokładnie wykonywać przepisy doktora, oraz, aby mogli być sprawozdawcami tak z przebiegu jak i działań zastosowanych środków.

O stosunku dozorców i dozoreczni do rodziny i otoczenia chorego nawet już nie wspomniamy, bo dodatnie skutki bezpłatnego lub płatnego wyręczenia osób, moralnie przygnębionych i fizycznie wyczerpanych, do oceniać łatwe.

Należący do powyż wspomnianego towarzystwa członkowie, mogliby, jak już wspomniiano, dzielić się na niepłatnych i płatnych, czyli na wyręczających rodzinę chorego dorywczo z miłości bliźniego i na takich, którzyby stale pielęgować mieli chorego za opłatą.

Instytucja podobna stałaby się niezawodnie prawdziwym dobrodziejstwem

nietylko dla chorych, ale i dla całego otoczenia pacjenta, a wreszcie i dla lekarza ordynującego, któryby wówczas mógł mieć przekonanie, że zarządzana w sposób racjonalny wykonywane będą.

Brak takiego towarzystwa u nas dotkliwie czuć się daje między chrześcianami, szczególnie w czasie epidemii, jakto niejednokrotnie można było się przekonać. Powtarzamy z naciskiem między chrześcianami, gdyż pomiędzy Izraelitami tutejszymi istnieje już, oddawna stowarzyszenie ku pielęgnowaniu chorych, które prawdziwie, błogą, rozwija działalność, a na razie wspomniemy tylko tyle, że ono w czasie ostatniej epidemii cholerycznej oddawało znakomite usługi nietylko swym współwyznawcom, ale i nam. Członkowie tego towarzystwa bowiem nieśli pomoc do każdego prawie domu, dotkniętego nieszczęściem i niejednemu chory ich ratunkowi zawdzięczał życie. Pod tym względem stowarzyszenie izraelskie może nam być pięknym przykładem.

Poddajemy zatem myśli zorganizowania omawianego powyż towarzystwa wszystkim, którym dobro ogółu leży na sercu — wprowadzenie jego w życie byłoby nader łatwe, bo wiele to u nas kobiet i mężczyzn ofiarnych, którzyby z poświęceniem oddali się wykonywaniu prawdziwie samarytańskiego dzieła, a iluż u nas biedaków, którzy zapewniłby sobie byt materialny, poświęcając się zawodowi fachowego dozorcowania.

### W sprawie budowy szpitala

odbił list następujący od p. dr. Sawickiego.

Łódź, 8. lipca

„Audiatur et altera pars”.

Otrzymałem z poczty pod opaską numer 13 Prześlądu Rzeszowskiego z podkreślo-

stwach osich, szerszeniowych, mrówczych i t. p. jest więcej matek; w państwie termitów nakoniec, zamieszkujących gorące okolice Afryki, znajdujemy oprócz tych 3 stanów jeszcze stan czwarty: *kobietery*. *Królowca* (czy to u pszczół czy u termitów) niewłaściwie tak nazwaną została; nie rządzi ona bowiem, ani nie panuje, a celem jej przeznaczeniem jest: składać jaja czyli starać się o pomnożenie liczby obywateli państwa. Z życiem jej wiąże się ściśle byt społeczeństwa całego, które wraz z jej śmiercią się rozpada, a rój cały idzie natenczas w rozsypkę. Stąd też pochodzi to wielkie poszanowanie, jakiego doznaje królowa, czyli raczej matka albo samica, ze strony wszystkich członków państwa swego, którzy donoszą jej potywienia, obfitość, starają się o wszelkie dla niej wygodę, bronią jej od napadów obcej z narażeniem własnego nawet życia. Biorąc rzecz ze stanowiska ogólnopństwowego, musi taka matka pierwszą w społeczeństwie odgrywać rolę. To też Napoleon I, mówiąc o kobietach, wyraził się, że pomiędzy nimi ta ma największy zasługę i znaczenie, która największą liczbę dzieci porzucić się może. Drugim stanem, również ważnym,

również niezbędnym w społeczeństwie zorganizowanym, jest stan pracowników. W wymienionych państwach owadzych przedstawia ten stan tak zwane *robotnice*, t. j. niepełnie wykształcone samice. Zajmują się one częścią sztuką budownictwa, czego dowodem są u pszczół owe misterne plasty uklecone z wosku, a złożone z komórek tak ściśle geometrycznie regularnych że dziwić się należy, jak bez pomocy cyrkla i linii coś podobnego wykonać można; to znowu zajmują się one gospodarstwem, znosząc do domu (czy to do ula czy do mrowiska) zapasy żywności, z czego jedna część przeznaczona jako danina dla królowy, druga część dla dorastających dzieci, a trzecia na siebie; to znowu trudnią się one pielęgnowaniem i wychowywaniem młodego pokolenia. A i obrona państwa od napadów nieprzyjaciół należy do robotnic; u termitów jednakowoż obowiązek ten poruczony jest osobnemu stanowi, rycerskiemu, tak zwanym *solnierzom*. O *triatkach* nakoniec niewiele się da powiedzieć. Są to istne darmogady; waleczą się one przez cały dzień Boga, latając z kwiatka na kwiatek a nic się robiąc; a gdy mioda królowa wyleci z gniazda na rójkę, oblega ją natychmiast

rój adoratorów, a każdy radby dostąpić jej względów.

Otóż w państwach tych owadzych nie wychowują swych dzieci rodzice sami, lecz wychowuje je państwo; miejsce wychowania domowego zajęło tu wychowanie publiczne. I nie może być inaczej. Gdyby bowiem matka n. p. pszczola sama pielęgnowała swe dzieci, to miłość jej macierzyńska nakazywałaby jej zarówno traktować każde swe dziecię; każde więc otrzymane bynajlepsze przysmaczki, a zatem miód czysty i w obfitości, aby — broń Boże! — nigdy na głód się nie poskartyło. Lecz w ten sposób wychowywałyby same tylko matki czyli królowy. A cóż by się stało z pracą około ula? Kto by plasty wyrabiał? Kto by miód znosił? Kto by ula bronił? Dlatego więc, celem zapobieżenia tej ewentualności, która by doprowadziła musiała do rozbitcia społeczeństwa, ujęło państwo, jako takie, swę wychowanie w swoje ręce. Widzimy więc, że robotnice, którym wychowanie to właśnie jest powierzono, w rozmaity sposób z utrwaleniem czyli z młodymi pszczołami się obokodzą. A mianowicie znajdujemy tu i to, różnicę w kształcie komórki, przeznaczonych,

nym artykulem o „Biurokratyzmie autonomicznym”. Jakkolwiek nie wiem dłuższego zwrocoń się do mnie, lecz jak najchętniej podejmuję się domieść, że uchwała Wydziału krajowego, która tak oburzyła autora artykułu, nie krzywdzi miasta, że Wydział krajowy ma najzupełniejszą słusność za sobą i że zapatrywanie autora jest mylne, bo sądzi on o rzeczy tylko z zaściankowego punktu widzenia, a nie z ogólnego stanu całego naszego kraju, jak kaaden nieuprzedzony sędziś powinien.

Któż z nas nie wie jakie straszne ciężary ponosi Galicya jako prowincya Austryi. Ciężary te są tak wielkie, że na własne potrzeby, na autonomiczny zarząd, średniomilionowa prawie ludność z niezmiernym wysiłkiem składa zaledwo 8½ miliony złr. Jest to wszystko, co kraj nasz, pozbawiony przemysłu i handlu, a zrujnowany nieszczęśliwą przeszłością może dać rocznie na oświatę, na drogi, na podniesienie przemysłu i handlu, narazcie na humanitarne instytucye. Więcej ściągnąć z niego, bez zupełnego zniszczenia podatkujących — niepodobna. Otóż czwarta część tego kapitału pochłaniają szpitale.

Wszakże wie o tem każdy obywatel. interesujący się sprawami krajowemi, i dlatego wszystkie nasze instytucye finansowe nie na zysk obrachowane, i wszyscy najmniejsi obywatele, nie mający innych obowiązków, spieszą z pomocą krajowi, ten dając na zakłady naukowe, ów na szpitale, lub na muzea i biblioteki. Tym sposobem lwowska Kasa oszczędności odjęła już 150. tysiący z nadwyżki dochodów, przeznaczając kwotę tę na taką instytucyę, na którą nie stać kraj. W tym też celu, jak mówił mi p. burmistrz Kalinowski przed parą laty, Kasa oszczędności w Rzeszowie postanowiła przyjeść krajowi w pomoc, udzielając z nadwyżki

dochodów corocznie pewną kwotę na zbudowanie porządane go szpitala w Rzeszowie. Zwracamy uwagę, że taka instytucya jak szpital nie tylko jest „dobrodziejstwem” dla miasta, ale przynosi mu znaczne materialne korzyści; bo zakład w Rzeszowie wydaje rocznie na utrzymanie chorych około *trzy-nastu* tysięcy złr., które zostają w mieście, a to nie jest bagatelką, tem więcej że miasto z powodu szpitala nie ma żadnych wydatków, a za to, że dozoruje aby fundusz udzielony, ten wdowi groz biednego kraju, użyty był według przeznaczenia swego, może chorych swych leczyć bezpłatnie w dobrze urządzonej zakładzie leczniczym, jakiegoby nie mogła mieć gmina, będąc pozostawioną własnym tylko siłom swoim.

Pamiętam dobrze, że niezmiernie ucieszony radością nowiną, którą mi zakomunikował p. burmistrz o decyzji rzeszowskiej Kasy oszczędności, radziłem aby gmina zaciągnęła potrzebną pożyczkę i natychmiast przystąpiła do budowy szpitala, spłacając raty corocznie otrzymanymi podarunkami Kasy oszczędności. Pan burmistrz uznał słusność rady mojej, ale wtedy jeszcze i mowy nie było o czynszu z domu i korzyściach, które miasto będzie mogło wyciągnąć ze szpitala... Dziś stoimy na innym stanowisku. Lecz czy jest ono słusznem?

Wszakże budowa szpitala nie będzie kosztować miasto, a Wydział krajowy za zajęcie się tylko budową domu, który Kasa oszczędności rzeszowska chce darować krajowi, ofiaruje miastu na wieczne czasy w formie czynszu po 1000 złr. rocznie, które miasto może użyć na potrzeby swoje lub na jaką instytucyę humanitarną miejską.

Oto jest rzeczywisty stan rzeczy; gniewać się więc na Wydział krajowy, burzać się na jego orzeczenie, wzywać ojców miasta aby „chronili biedne i wycieńczone miasto, od nalożenia gminnego dodatku do po-

datków” niema potrzeby, bo o tem mowy nie było, nikt tego nie żądał i nie nakazywał. Szumnymi frazesami nie sakrywajmy prawdy, że tu chodzi tylko o większy zarobek, bo to oszukać może tylko takich ludzi, którzy nie są obeznani z rzeczą.

Słyszałem pogrózkę, że gdyby Wydział krajowy nie zgodził się na propozycyę miasta, to Kasa oszczędności cofnie przyrzeczenie swoje i nic więcej nie da na szpital. Ja w to nie wierzę, bo nie mogę przypuścić nawet aby reprezentanci tak zacnej instytucyi chcieli grozić i komu? — krajowi, matce swojej, za to, że ona jest zbyt uboga i nie może jednemu dziecku swemu dać więcej jak drugim dlatego tylko, że to ostatnie jest więcej wymagającym?...?

Dr Jan Stella Sawicki  
Inspektor szpitalów w Galicyi.

Ogłaszając powyższą korespondencyę w dostownem jej brzmieniu, pozwalamy sobie zauważyć, że wcale nas nie dziwi iż p. dr Sawicki, inspektor szpitalów w Galicyi, uchylił się stara zarzut, wystósowane przeciw postępowaniu Wydziału krajowego w sprawie budowy szpitala rzeszowskiego.

Mniejsza o to, czy sądziliśmy o rzeczy z zaściankowego punktu widzenia lub nie. Faktem jest notorycznym, że nie marzyliśmy szybując po błękitie niebios, lecz że trzymaliśmy się rzeczywistości, twierząc iż Kasa oszczędności zasilała swymi darami miasto, a przynigdy nie poczuwała się do obowiązku robić prezenta krajowi, gdyż bliższa koszała jak surdut, gdyż zazwyczaj matka dzieciom, a nie dzieci matce upominki w darze przynoszą. Nie jest na razie naszą rzeczą sprawdzać co Kasa oszczędności przed „parą laty” postanowiła, obecnie jednak obsteje ona stanowczo przy uchwale: tylko miastu — zawsze jeszcze biedniejszemu od kraju, przyjeść w pomoc przy budowie szpi-

na. kolebki dla dzieci pszczolich. Niektóre bowiem są beczułkowate a zarazem obszerniejsze: są to kolebki królewskie; pszczółki, które się w nich wychowują, otrzymują od pierwszego już dzieciństwa swojego pokarm obfity i z czystego prawie składający się miodu, wskutek czego wykształcają się zupełnie i stają matkami. Reżyta zaś pszczółek, rozmieszczonych po zwykłych komórkach sześciobocznych, nie otrzymuje miodu, lecz tak zwany „chleb pszczeliny”, t. j. pyłek kwiatowy, okraszony tylko miodem, i to w ilości bardzo skromnej. Skutek takiego niedostatecznego żywienia będzie ten, że nie będą mogły rozwinąć się zupełnie, że zatem nie zostaną matkami, lecz samickami niedokształconymi, niezdolnymi do znosięcia jajek, czyli robotnicami. Ale zato każda taka robotnica, którą już od młodu przyzwyczajano do niewygod i do akromności w wymaganiach, zaraz po wyłgnięciu się z potzwarki błęsy wraz z innymi robotnicami do pracy. Nadto zaś uważano niejednokrotnie, że, jeżeli pszczółki przeznaczane są matkami wskutek nieprzychylnych wpływów zewnętrznych wyginęły, astenczas robotnice przezo-

szą czerw z komórek róboczych sześciobocznych do beczułkowatych królewskich, że od tej chwili żywić go poczynają miodem czystym, niejako pokarmem królewskim, i że w ten sposób z gąsieniczek, przeznaczonych pierwotnie na robotnice wychowują się nakoniec matki zupełnie, wykształcone.

Czyż nie przypomina się nam tu mimowoli sposób wychowywania młodzieży, jaki panował w starożytności u Spartanów? — gdzie matkom również odbierano chłopców w wieku dziecięcym, by ich wychowywać w zakładach państwowych pod okiem nauczycieli państwowych. A i dzisiaj, w społeczeństwach naszych cywilizowanych, czyż się nie powtarza to samo z pewnymi zmianami oczywiście, koniecznymi ze względu na zmienione stosunki? Zaraz już w szóstym roku życia swojego musi być dziecko — w myśl obowiązującej listawy państwowej — oddane do szkoły ludowej. A któż tem wychowaniem w szkole ludowej kieruje, ktdś je nadzoruje, jeżeli nie państwo, które u nas, w naszej monarchii, przed kilkunsu laty odjęło to prawo duchowieństwu, a o co od owego czasu bezustanny spór się toczy w parlamencie wiedeńskim.

A czyż w szkołach średnich inaczej? Plan nauki i wychowania całego ułożony jest przez władzę państwową. Rodzice tylokrotnie utyskują na obarczenie ich dzieci żmudną nauką łaciny i greki, która w życiu ich późniejszym, praktycznym, nadzwyczaj małą przynosi korzyść w stosunku do żożonego na nią trudu i czasu. Tymczasem zaś władza państwowa obsteje przy tymże planie nauk. Języki bowiem wspólnie z matematyką kształcą młodzież pod względem formalnym, a cała armia urzędników państwowych, sędziów, nauczycieli i t. d. *potrzebuje przeobrażenia wykształcenia formalnego*; do zaopatrzenia ich zaś w niewielki stósunkowo zapas wiadomości zawodowych wystarczy aż nadto 4 lub 5 lat, spędzonych na uniwersytecie. Stąd też pochodzi, że przy dzisiejszych egzaminach dojrzałości pyta się uczniów tylko z języków i z matematyki, gdyż nawet od egzaminu z historyi, nie mówiąc już o fizyce, uwolnieni są wszyscy lepsi uczniowie.





WIANEK HUMORYSTYNI

Spój ty daciec srebrne, złote, ańszow  
 Głowa cię zaradzi...  
 Spój...  
 Z samych kłosa...  
 Gdy urodzisz, to cie wyśle...  
 Dp, szkół, żebyś mógł...  
 Zjadł wszystko, nawet ściółkę...  
 Sosa, stołowych nóg...  
 Potem sprawie ci fraszek modny,  
 I cylindera dam...  
 Żebyś mógł iść zrykownie...  
 Do karyery bram...  
 I tak, niby, mędrzeo zgłęb...  
 Znalazł smaczny chleb...  
 Złoto, perły i diamenty,  
 Toś na cnotę lep...  
 Spój dziecino, niechaj Kato  
 W snach nie dręczy cię,  
 Złapiesz pannę gdzie bogata,  
 A z nią dom i waie...  
 I skawika tobie spuchnie,  
 Świat cię będzie czcił,  
 Bylebyś miał dobrą kuchnię,  
 Dawał jeść i pić...  
 A skazy twej moralności,  
 Zatrze orderu krzyż,  
 Głupiec żyje dla ludzkości...  
 Malcze, czemu nie spiaz?

Ośmioro przykazań dla kobiet

1. Kobieta powinna być jako gwiazda — tak jasna i tak kryta. Kobieta nie powinna być jako gwiazda — tak od ziemi oderwana.
2. Kobieta powinna być jako balon, — powinna tak meźa na duchu podnosić. Kobieta nie powinna być jak balon — tak próżna.
3. Kobieta powinna być jak gazowa latarnia, ce oświeca swoje otoczenie. Kobieta nie powinna być jak gazowa latarnia, co się tak łatwo zapala.
4. Kobieta powinna być jako chorągiewka, powinna wiedzieć z której strony wiatr wieje. Kobieta nie powinna być jak chorągiewka, co się za lada wiatrem obraca.
5. Kobieta powinna być jak szczytka, symbolem porządku. Kobieta nie powinna być jak szczytka, co drapie wszystko, czego się dotyka.
6. Kobieta powinna być jak pszczoła, co umie miód zbierać z każdego kwiatka. Kobieta nie powinna być jak pszczoła, co ma żądło zatrute.
7. Kobieta powinna być jak ryba żydowska, tak smaczna. Kobieta nie powinna być jak ryba żydowska — tak pieprzna.
8. Kobieta powinna być jak autor niniejszych aforyzmów; — powinna wszędzie znaleźć coś dobrego. Kobieta nie powinna być jak autor niniejszych aforyzmów, co plecie niestworzone rzeczy.

Sięra sereal

W ubiegłym tygodniu podziwiałem...  
 Grzebać w łupach wspomnień popiole,  
 W tem... handlarz drzew nie ożwiara,  
 I wola: sprządać! handele!

— Kup sobie zboża! me serce!  
 — Nu — odparł — co uno warte?  
 — Oj, oj! młt nie da i grosza  
 — Za takie szmaty podarte!

Nagrobek niezwykłego w Białostoku

Hic jacet Firjanek,  
 Locust et legumina,  
 Quis bene docuit...  
 Requiescat in pace!

Coś tam przesyłał i tenak

Wojciech...  
 1. Ktoś przesyłał z szmatą i ciałych wstążkami...  
 da... dołubym w kupa.

...Młody...  
 ...Woda zdumiewającej...  
 ...Luneta podjęta...  
 ...Latarka magiczna...  
 ...Parawan...  
 ...I tam dalej...

Podjętuchana

- A. Księża? cymbale.
- B. Księż? mówisz na seryo?
- A. Calkiem na seryo.
- B. Masz szczęście, bo ja takich żartów nie znam.
- A. Księż!

Ojciec: Synu — synu, znowu niezdajes egzaminu...  
 Syn: A dyabli tam wiedza.  
 Ojciec: Bo to... wiesz... bo to, o los twój chodzi.  
 Syn: Eh, niech mi ojcie nie drażni... umiałem wszystko, nie odpowiadałem tylko na zapytania profesora, bo nie mówię do tego niegodziwca.

- Czego tak zawodzi Walentowa?
- A cóżbym zawodzić nie miała — w tamtym tygodniu pociąwałam mego, a jacy teraz znowu utopili mi się prosioczek, ukochany. Mój Boże...
- A cóż ty, tam, chłopcze niebieska w tej klatce?
- Płoka panie.
- A jak się nasywał?
- Worganista, proś pana.
- Organista? a to dlaczego?
- A bo duzo zre, prośe pana, a kiepko śpiwo.

- A. Księża. Chodź na lody!
- B. Księż. Nie mam pieniędzy.
- A. Głupiś, chodź szamną, ja już za ciebie — zostanie winien. Księż!

Dział Ekonomiczny

\* Jarmarki w Żolyni. Wszelkie zabiegi miasta Żolyni w celu uzyskania koncesji na 10 jarmarków dożanych spłisły na niczem. Odbywać się będą odtąd w Żolyni tylko 4 jarmarki rocznie, na które gmina ta dawniej posiadała przywileje, a to w dniach niedziel palmowej, św. Trójcy, w tygodniu po Zielonych Świątkach 10 sierpnia, 1 i w dzień św. Wawrzyńca 21 grudnia, 1 i w dzień św. Tomasz Łąskiego roku. Donosimy o tem z nadzieją, że w. k. w. władza powielona odbywaniem jarmarków, oprócz powyżj wymienionych bezwarunkowo nie dopuści i do takich, które na niedostatek jarmarków w Żolyni powyżj, wszelkie stąd wynikające mogące skutki atmosty sobie przypisać będąc.

\* Żywa. Sprząt...  
 ...Węgrzech...  
 ...Krajów...  
 ...Galicja...  
 ...Kantorowiczów...  
 ...Wyjeżdżających...  
 ...Woda zdumiewającej...  
 ...Luneta podjęta...  
 ...Latarka magiczna...  
 ...Parawan...  
 ...I tam dalej...

\* Krakowskie towarzystwo rolnicze. Na zgromadzeniu Tow. w dniu 7. toczyła się swawa dyskusya nad sprawozdaniem rzeszowskiego Towarzystwa okręgowego, przedłożone zgromadzeniu przez pana Stanisława Jędrzejowicza w odpowiedzi na kwestyonaryusz komitetu. Referat Towarzystwa rzeszowskiego obejmuje ctery następujące wnioski: 1) Żywe niż dotychczas; branie udziału w targach zbożowych we Lwowie. 2) Zakładanie po miasteczkach spółek spozycznych, dostarczających rolnikom niezbędnych w gospodarstwie wiejskiem produktów. 3) Zwolnienie do Krakowa zjazdu producentów chmielu. 4) Nakłonienie rządu do nabywania wprost u producentów potrzebnych dla wojska prowiantów. Referat ten przyjęto.

\* Żydowskie kolonie rolnicze. Podczas tegorocznego jarmarku w Właskowcach, za zezwoleniem komisji targowej odbyło się 7. b. m. zgromadzenie 26 właścicieli i dzierżawców izraelickich, celem omówienia projektu urządzić się mujących żydowskich kolonij rolniczych, do czego ma się przyczynić Alliance Israelite odpowiednią subwencya. Gdy zgromadzeni podpisali już protokół, wszedł komisarz starostwa i cofnął dane pozwolenie, rozwiązując zgromadzenie.

\* Szkoła lasowa w Bolechowiu, połączona z internatem, rozpocznie się d 1 października r. b. nowy kurs szkolny, który potrwa do końca sierpnia 1886. W szkole tej kształcą się uczniowie na lasowych nadzorców. Utrzymanie jednego ucznia wynosi w ciągu 11 miesięcy, około 300 złr. W internacie otrzymuje każdy uczeń bezpłatnie mieszkanie i pościel. W przyszłym kursie znajdzie w szkole pomieszczenie 15 uczniów, z których kilku może pobierać z funduszów państwowych stypendya do wysokości 200 złr. Po bliższe szczegóły zgłosić się mogą interesowani do lwowskiej dyrekcji dóbr państwowych.

\* Bank rolniczy we Lwowie donosi nam: Pomimo zupełnego zastoju w handlu zbożowym, ceny pszenicy i żyta na termin jesienne nie uległy dalszej zmianie, notują jednak więcej nominalnie. Ziarno gotowe mniej poszukiwane. Płaca względnie do wysokości wypłacanych przy kupnie zaliczek, loco stacya kolejowa, za pszenicę na sierpień i wrzesień za 100 kilo 6-7 paritas Lwów 7-7.25, na dalsze termina o 25 do 50 ct niżej. Żyto loco stacya kolejowa za 100 kilo na wrzesień i październik 4.50-5, paritas Lwów 5-5.25, dalsze termina stosunkowo mniej.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, turkicę, — przyjmuje zamówienia na maszyn rolnicze, jak niemniej do niemu jesiennego na oryginalną pszenicę banatką i frankensteiną, tyto montanckie, assis (krzyca) i krajowe.

\* Ceny zboża, u nas uległy nieznacznej zmianie.

Donosimy p. H. Kojna w Rzeszowie: W piątek dnia 10. b. m. pociągiem za 100 kgr. maza 65 sz., maza 61 i 62.

Korespondencja Redakcji

PP. korespondentów K. i S. — Dla braku miejsca w przytłumieniu...  
 Pan H. w S. Oświecie.

Pracownia Kamieniarska  
**P. HOCHSTIMA**  
 w Krakowie, ulica św. Gertrudy  
 zaopatrzona jest 5 20 30

**NAGROBKI**

z najwzrostego piaskowca, marmuru i granitu,  
 wykonane w różnej okazałości, poczynając od 20 złr. wal. austr.

Przyjmuje się również zamówienia według nadesła-  
 nych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca  
 lub wapienia własnych formów i na posadzki różno-  
 barwne, marmurowe lub mozaikowe ogólnie zaś,  
 Ceny zażądanie życzliwe.

**Śmierć! Śmierć! Śmierć!**

Wszystkim szczurom i myszom  
 za pomocą najnowszej, a przez publicność już najcięższej śmierci

**LAPKI NA MYSZY I SZCZURY**

Ktoś przewyższając wszystkie w tym względzie wyjątki. Korzyści: 1) nie  
 potrzeba truciizny, 2) zawsze jest ustawiona, 3) można ją wszędzie użyć,  
 4) za pomocą niej nie tylko jednorazowo wierz się Japio, lecz 15 do 20,  
 potrzebując lapki ustawiać. — Cena lapki na szczury 3 złr. 66 cent. na  
 myszy 1 złr. 75 cent. i 2 złr. 58 cent. — Do nabycia u Fabrykanta L. Pěsch,  
 białobrzwa we Wiedniu, Hernalz, Blumengasse 32. 199 2-48  
 NB. Polecam także najnowszą **LAPKI NA MUCHY**, które są nader  
 skuteczne i mogą być użyte do domu, sztuka kosztuje 1 złr.

197 3-16  
**Na porę**  
 kuracyjną 1885  
 poleca rzeczywiście dobrą

**HERBATE**  
 rosyjską

**Izydor Wohl**

właściciel jedynego wyłącznego  
 handlu herbata 15 lat istniejącego  
 we Lwowie, Sykatska 6.

**UCZNIA**

poszukuje do praktyki zaraz  
**Drukarnia J. A. Pelara**  
 (H. Czerna) w Rzeszowie.

**ROBORANTUM**

brode i wzmacniający  
 środek. Z powodze-  
 niem polecającego  
 go wyjątkowo przy-  
 miano używano także  
 „Roborantium” z naj-  
 lepszym skutkiem w  
 słabości pamięciowej  
 i bólu głowy. Cena  
 oryginalnej flaszki  
 i złr. 50 cent. na  
 próbę posyła się fla-  
 szkę za 1 złr.

**ROBORANTUM**

brode i wzmacniający  
 środek. Z powodze-  
 niem polecającego  
 go wyjątkowo przy-  
 miano używano także  
 „Roborantium” z naj-  
 lepszym skutkiem w  
 słabości pamięciowej  
 i bólu głowy. Cena  
 oryginalnej flaszki  
 i złr. 50 cent. na  
 próbę posyła się fla-  
 szkę za 1 złr.

**Ear de Hobe**, wchodzi środek  
 upiększający cerę twarzy, spr-  
 awia naturalną delikatność, białeść  
 i piękność ciele, usuwa piegł,  
 plamy wątrobiane itp. Cena 85 ct.

**Karpaska woda** z salicylowym kw-  
 esem do płukania ust, jest nie-  
 zbędnie potrzebna do utrzymania  
 i zachowania pięknych zębów,  
 jakoteż do pielęgnowania sta-  
 zycznych. Umiarkuje także ból z-  
 ębów i zapobiega cuchnięciu z ust.  
 Cena flaszki 60 ct.

**Kosmetikum**, olejek wzmacniający  
 włosy, delikatny i nieociekający,  
 czyni włosy elastycznymi i krępczo.  
 Flaszka 1 złr. 50 cent. na próbę 1 złr.

**Rosquet de Berlin** de Silesia, naj-  
 przedniejsza perfumy do chwytania  
 od nosa. Z powodza używa-  
 cianki może służyć także jako  
 antyseptyczny podmywak. Cena 1 złr.  
 80 ct.

**Grochła Flora-Poudre de Niz**, roz-  
 siewny w proszku, liliowo-biały w  
 nocy. Najdoskonalszy środek do  
 podtrawiania, jaki dotąd istniał.  
 Nadaje twarzy w okamgnieniu  
 świeżość i białeść, gładkość i deli-  
 katanę i utrzymuje się doskonale,  
 nie do poznania. Cena elegan-  
 ckiego pudełka 50 ct.

**Grochła różowa-Flora** piękny, deli-  
 kataniejszy, piękny, rodzin-  
 na czułość na wargi i usta,  
 tworzy, ogładza i żywy i zdrowy.  
 Cena flaszki 50 ct.

**Grochła Flora** bestia do sub-  
 trawiania włosów i brzozy, wszelkie  
 uszkodzenia, naturalny i trwa-  
 ły. Do białego i brodaty używano  
 wszystkich sposobów białego  
 od blond aż do najciemniejszego  
 brązowego. Cena wielkiej oryginal-  
 nej flaszki 2 złr. 20 ct.

**Powijanych preparatów** dostaje się u  
**J. Grochła w Bernie.**

Świeże tegoroczne  
**WODY MINERALNE**  
 poleca  
 po najniższych cenach  
 główny skład wód szczawio-  
 wanych 181 10-20

**J. Schaitter i Spółka**  
 W RZESZOWIE.

**DROGUERYA**

**J. B. ZACHARSKIEGO**

187 W RZESZOWIE 8-15

poleca ówczegoroczne  
**WODY MINERALNE**  
 i środki dezinfekcyjne  
 po najniższych cenach.

Medal zasługi  
 na Wystawie roln.  
 w Przemyslu.

**WYSOWA**

Medal zasługi  
 na Wystawie roln.  
 w Przemyslu.

**Najlepiejsze i najtańsze kąpiele żelaziste!**

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na Zakład zdrojowo-kąpielowy  
 w Wysowie. Najlepiejsze szczawio-alkalowo-słone ze znaczną przysiadką żel-  
 ezową i jodową i bromu, działają zbawienne na wszystkich niecicach, choro-  
 bnych zapaleniu, złośliwych wstrząsach i śledziach, złośliwych, w chorobach nie-  
 wieściach, szczególnie zaś w niedokrewności, białicy itd. — Powag lekarstwo  
 polecający, że zdroj **BRODZIŁKA**, jako zdroj żelazisty, ma przysiadki przed  
 sobą z tego względu, że inne części alkalowe jego zapobiegają naturalnemu  
 w spokojnej czysty fizyczny woda naturalna lub Oberzabrzana. — Główny skład wód  
 mineralnych w Rzeszowie: J. Schaitter i Sp., Jaskółcza, Blumengasse 32.  
 — Mieszkańca bardzo mało (19 złr. za pokój miesięczny), kuchnia doborowa,  
 zdobna i najczystsza. — Otwarci 15. maj, koniec 30. września. — Lekars-  
 ki w miejscu i opiekę domowa. — Park, Restauracja i Hotel. — Wody resyfa-  
 i wyjątkowo oddziały

Zarząd Zakładu kąpielowego w Wysowie  
 194 3-12 poczta Uście żywiec.

**Za pobawę ceny!**

**ELEBERUKI**

Perlat Pentawalowe  
 Perlat Kofeiny  
 Zamiat 2 30 złr. tylko po 1 złr. 20 ct.

Zobowiązki pod Cecora  
 Chlebki wyciż pod Chocimem  
 Obłaha Krakowa  
 Artykuły Koszulki  
 Zamiat 4 30 złr. tylko po 2 złr. 50 ct.

**Powróć się do Wiedni**  
 WIAZD BOBIEŃSKIEGO DO WIEDNIA  
 Zamiat 6 złr. tylko po 3 złr. 50 ct.

**50% Taniej**

**Wielki zapas starczy**  
w MAGAZYNIE  
**J. FESSLA**  
w RZESZOWIE.

Wyprzedził wysortowanych kapeluszów  
męskich, słotowych, różnego rodzaju,  
w najlepszych gatunkach o 50%, niżej  
cena fabrycznych. 206 1-6

**Dla Gospodarstw wiejskich!**

Nakładem Księgarni  
**J. A. PELARA (H. CZERNY) w RZESZOWIE**  
wyzyski i są do nabycia  
jedynie w swoim rodzaju

**W. CYBULSKIEGO**  
Rejestra Ekonomiczne

wydane 2-ncie poprawnie, na  
pięknym papierze, w trwałej oprawie.  
Cena 2 zlr. 50 cent.

**J. Bobreckiego Rejestra Lasowa**  
wyd. 3-cie poprawnie, w sprawie.  
Cena 1 zlr. 20 cent.

W tejże Księgarni są do nabycia:  
Dzienniki robotnicze wykazujące  
i najniższe. — Dziennik pieniężny  
przychodu i rozchodu. — Raporta  
tygodniowe. — Raporta dzienne. —  
Raporta lasowe. — Raporta czynności  
gospodarczej. — Asygnasyone.  
— Kwiterynyse. — Dziennik  
wydawn. obrotów. — Księgi  
dla czołobki foliowanej. — Księgi  
dla czołobki foliowanej. — Wzrost  
i Spis robotników i wszelkie  
inne druki gospodarskie.  
Cennik na żądanie gratis i franco.

**Oliw Maszynowa**  
dla 205 1-7

lokomobil, silnicarą ręcznych  
**TARTAKÓW**

silników parowych i wodnych,  
w ogóle do każdego innego  
związku w gospodarstwie.

Smarowidło do osi  
i łożysk żelaznych

**BIARZAN NIEZDZI**

kurtownie, jakoteż i czapki,  
które pocięte po najdłuższych  
wymiarach

**SKŁAD FABRYCZNY**  
dla 205 1-7

**Hübner i Hanke**  
w Lwowie

**PORTLAND-CEMENT**

Najdoskonalszy i świadcy  
wapno hydrauliczne kufistwo, również świeżo palony mielony gips alabastrowy i szafkatorkski po cenach fabrycznych z Holczeniem kosztów przewozu poleca handel

**J. Schaittra i Spółki w Rzeszowie.** 189 7-15

**PRACOWNIĄ SIODLARSKĄ**  
powozową i lakierniczą

przyjmować będą też roboty nowe, jakoteż wszelkie reparacye.

Również uskuteczaniem zamiany starych powozów itp. — Zasady swoje będzie dokładnie i uczciwie wykończając powierzonymi mi robot, użyć wzorowych materiałów i szybki wykonanie przy bardzo umiarkowanej cenie. — Polecam także względem Szan. Publiczności mój skład węgierskich wosków i past rozmaitego rodzaju, oraz powozów już używanych i kresję się z poważaniem.

**Józef Bonarek.** 200 2-10

Najtańsze Wydanie

**KSIEGARNIA**  
**J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie**  
przyjmuje prenumeratę na

**Dzieła A. Mickiewicza.**

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych wydanie stereotypowe, sfiożone w chronologicznym porządku przez prof. dra A. Mafckiego.

Tom I i II. Już wyszedł, tom III. w Spis, tom IV. w sterpach.

Cena 4 tomów sfiożurowanych 4 zlr. 60 cent. w sprawie w płótnie 6 zlr. w płótnie szarem lub czarnym, ze złotym wykładem 6 zlr. 60 cent. w przełotki podzwia 4 36 cent. świeżo.

Należność można nadsłać w połowie 2 zlr. 30 cent. przy odbiorze tomu I. i II. resztę przy odbiorze tomu III. i IV.

**Dzieł Adama Mickiewicza**

**FABRYKA PAROWA**  
**CYKORYLI, SUPRIGATÓW KAWY**  
**ANTONIEGO ROZMANITA**  
w Krakowie

Wszystkie maszyny parowe, wodne, olejowe, ręczne i mechaniczne, wszelkiego rodzaju, które służyły w przemyśle, handlu, rolnictwie, w ogóle do wszelkich celów, jakoteż wszelkiego rodzaju sprzęty mechaniczne, które służyły w przemyśle, handlu, rolnictwie, w ogóle do wszelkich celów, jakoteż wszelkiego rodzaju sprzęty mechaniczne, które służyły w przemyśle, handlu, rolnictwie, w ogóle do wszelkich celów.

**TURKIPED**  
**KITEGO BIALEGO**  
w Rzeszowie

**A. PISTOL**  
autoryzowany geometra cywilny, przeniósł biuro swoje do domu Wgo Piapingera 203 w rynku głównym. 1-2

**Masę do gaszenia ognia**  
s. o. k. wyłącznie uprzywilej. Fabryki masy do gaszenia polezarów Józefa Bauera we Wiedniu, polecają 204 1-7

**HÜBNER i HANKE**  
w Lwowie.

Niniejsze podpiśnię ma zaszczyt do nieci Szan. Publiczności, iż podajęmu się każda osoba naprzyw w czasie lub później jak najkrócej **roku damskiego** w sposób francuski, w kształcie dług obrschunku centymetrowego, po cenie za cały kurs bez szycia 10 zlr., za kraj wyraz z sukna szycia 15 zlr., przyjmując do szycia sukno damskie podług najnowszych surowców, oprócz tego urządza dla swobodnych panów i panek szyciowe kroju i szycia, za opłatą 1 zlr. miesięcznie od osoby; Na zadanie udzielam także lekcy w zakresie surowców, w szczególności najlepsze okazując na żądanie. A. M. M. 201 2-3

**Matylda Pillor z Beckerów**  
w domu: Włocława 13, naprzeciw kościoła faryego.

**Dra Poppa**  
**woda analityczna do**

Wielom Pan. Bri. J. Popp, c. k. radcy dypl. w Wiedniu, L. Bognera 10.

Przeżył długie lata, cierpieniem, ochorowaniami, chorobami i w szczególności chorobami żołądka, i w szczególności chorobami żołądka, i w szczególności chorobami żołądka, i w szczególności chorobami żołądka.

Ważnym i skutecznym sposobem leczenia jest woda analityczna Dra Poppa, która służy do leczenia wszelkich chorób żołądka, i w szczególności chorobami żołądka, i w szczególności chorobami żołądka.